

# Skiba. Ciągłe na wolności

## Autobiografia łobuza



Krzysztof Skiba w swojej autobiografii rozśmiesza, edukuje i puszcza oko do czytelnika, a przede wszystkim zabiera nas w niezwykłą podróż na backstage swojego życia. Opowiada o udanym dzieciństwie, działalności konspiracyjnej, więzieniu, do którego trafił w latach 80., kulisach działalności Big Cyca i polskiego show-biznesu czy powstawaniu legendarnego Lalamido.

Jest rozrywkowo i politycznie. Latają kamienie i ulotki. Unosi się gaz nad niespokojnymi ulicami i na scenie podczas koncertu. Tysiące ludzi skanduje hasła na demonstracji przeciwko władzy, ale też świetnie bawią się, śpiewając przeboje Big Cyca

Autobiografię łobuza czytajcie, jak chcecie, od początku, od środka lub wspan, bo kolejne rozdziały są jak puzzle, które ktoś porzucił na nie zawsze miękkim dywanie rock and rolla.

**Skiba to człowiek niepokorny, wyłamujący się wszelkim stereotypom. Jaki jest naprawdę?**

*Skiba lśni jak brylant. Jego talent jest wyczuwalny jak zapach perfum.*

**Hanna Bakuła**

*Skiba? Nawet inteligentny. Szkoda, że taki brzydki.*

**Andrzej Grabowski**

*Krzysiek, podobnie jak ja, spełnia rolę głupka wioskowego. Zawsze można liczyć, że powie coś, co jest nie do końca poprawne politycznie, ale co trzeba powiedzieć. I za to go lubię – nie pęka po prostu.*

**Tymon Tzymański**

*Skiba z najbardziej dojrzałego młodzieńca, jakiego znałem, stał się najmniej dorosłym dorosłym, jakiego znam.*

**Michał Ogórek**

*Wielki szacunek dla Skiby, bo świetnie łąpie te wszystkie historie, które są wokół nas. Big Cyc to nie jest skandalizująca kapela, oni tylko śpiewają o naszych wadach.*

**Jerzy Owsiak**

*Wkład Skiby w rozwój poezji punkowej był mi zawsze drogowskazem – to on pomógł mi ostatecznie porzucić mroczny nylon na rzecz progresywnego techno polo. Dziękuję Ci za to, Krzysztofie.*

**Piotr Bukartyk**

*To energetycznie radykalna fuzja Terminatora, Zorro i Antka Boryny. Skiba jest jak Krzysztof Ibisz wiecznie młody i jak Lenin wiecznie żywy.*

**Paweł „Kofjo” Konnak**

*Fenomen i jednocześnie paradoks Skiby: w sprytnym przebraniu niskiego, tysiącowego grubaska funkcjonuje jedna z bardziej kolorowych postaci rodzimego show-biznesu. A zdecydowana większość rodzimego show-biznesu działa dokładnie odwrotnie.*

**Tomasz Jachimek**

*Gdybym żył, chciałbym być Skibą, ale niestety nie żyję.*

**Tadeusz Kościuszko**

*Chcesz, żeby w twoim programie było kolorowo i wyraziście, a może nawet po bandzie – zaprosz Skibę. Sukces gwarantowany.*

**Maciej Orłoś**

**Skiba. Ciągłe na wolności zaskakuje, wzrusza, ale też prowokuje, pokazując, że sztuka nie ma granic, a wolność, również artystyczna, jest jedną z najważniejszych zdobyczy naszej cywilizacji.**